MIKOŁAJA

KOPERNIKA



SPOMNIENIE JUBILEUSZOWE

1543–1843.

W WARSZAWIE.

MIKOŁAJA KOPERNIKA

ZAŁOŻYCIELA DZISIEJSZÉJ ASTRONOMII,

W 300 LAT OD JEGO SKONU I OBJAWIENIA JEGO UKŁADU

SPOMNIENIE JUBILEUSZOWE.

W WARSZAWIE
W DRUKARNI J. UNGER. ULICA SENATORSKA N. 473 L. B

1844.

Za pozwoleniem Cenzury Rządowéj.

MIKOŁAJA KOPERNIKA

W 300 LAT OD JEGO SKONU I OBJAWIENIA JEGO UKŁADU

SPOMNIENIE JUBILEUSZOWE.

FEUDALIZM, w obliczu którego światło rozumu gasło, głos sumienia milczał, a prawa człowieka z gminu przywodziły się do zera, wyszedł z łona narodu *niemieckiego*, wzrosł zaś i sił nabrał od czasu jak *Karol Wielki* roku 800 wskrzesił majestat dawnych Cesarzów Rzymskich.

Feudalizm niemiecki, obcy *Słowiańszczyźnie*, o tyle ją wynarodowił, o ile plagą swych wypadków zaraził. Zresztą Wschód Europy, przez Słowian osiadły, nigdy, trybem Zachodu, nie przetopił się na feudalny.

Feudalizm niemiecki, z Europy podczas wypraw krzyżowych przeszczepiony do téj azyatyckiéj krainy, z któréj wyszło Słowo Zbawienia, sprawił, jako ciężka tego Słowa obraza, że tam Chrześcijańskie Jerozolimskie Królestwo, roku 1099 założone, skonało w sto lat potém na świętym grobie Chrystusa.

Feudalizm niemiecki, szlachtę i duchowieństwo ozionąwszy, w samych miastach trafił na opór. Z łona też miast wyszło jużto *Magdeburgskie*, już *Saskie*, już *Lubeckie* prawo, te przedmurza, po za które chroniła się ścigana przez feudalizm ludzkość.

W pierwszéj połowie jedenastego wieku *Konrad* II Cesarz wzmocnił potęgę feudalistów obdarzywszy ich prawem dziedzictwa w Teutonii i Italii. Naśladowała go Francya. Także w pierwszéj połowie jedenastego

wieku przyszedł na świat w Normandyi syn tamtejszego Władcy, Roberta Djabła, *Wilhelm*, który jako podbojca Anglii od roku 1066, a Wazal Francyi feudalnéj, dał początek kilkowiecznemu w imie feudalizmu rozlewowi krwi francuskiéj i angielskiéj (*).

Miasta *Słowiańszczyzny*, w któréj feudalizm i wypływająca z niego różnica rodu nie były z razu znane, tak jak dotąd nie są znane w typie starożytnych Słowian, w *Czarnogorsczyźnie* (Montenegro), dla Germanizmu wiecznie niedostępnéj, miasta mówię Słowiańszczyzny, z niemieckiemi zespolone, dały popęd tym ostatnim do stawiania tamy przeciw nadużyciom feudalizmu, tojest do stanowienia praw, których dopiero powiedzieliśmy nazwiska.

Z badań Karola Friedricha *Eichhorn*, autora dzieła p. t. *Deutsche Staats und Rechtsgeschichte: Goettigen* 1835, okazuje się że ustawodawstwa *Szląskie* są najdawniejszemi z 12go wieku zasobami prawa *Magdeburgskiego:* że przez wzajemność ławnicy miasta *Magdeburga* udzielili w 13ym wieku miastu *Wrocławowi* w odpisie swoje prawo, w jednę porządną księgę zlane: że podobną lubo innym trybem ułożoną księgą tego prawa jest tak zwane *Chełmnińskie*, jak o tém świadczy dawny tego ostatniego odpis *Toruński* z r. 1394, wytłoczony r. 1584.

Nieco późniejsze od Magdeburgskiego jest *Saskie* prawo, znane pod nazwą *Zwierciadła* (Sachsenspiegel): zebrane roku 1215 przez *Epkona* z *Repkowa*, ławnika w mieście *Falkenstein*, w dawnym Palatynacie Reńskim: zawarte w dwóch częściach, z których jedna jest zbiorem cywilnego i karnego, druga feudalnego czyli lennego ustawodawstwa.

(*) Słowo francuskie *Vassal* jest przekręceniem niemieckiego *der Geselle*, oddawanego w łacińskim języku przez *Comes*, w francuskim przez *le Comte:* i przeto *Vassal* i *Comte* są jednoznaczne wyrazy.

Badania Wacława Aleksandra *Maciejowskiego* nad historyą prawodawstw Słowiańskich rzuciły światło na następujące czyny: 1° skutkiem swoich związków ze Słowianami przejęli się Sasi ich antifeudalnym sposobem myślenia: 2° od czasu jak *Karol Wielki* na tryb Rzymski utworzył między *Sasolachami szlachtę* rodową, gmin miejski niemiecki zaczął na tryb Słowian myślić o prawie municypalném: 3° z téj przyczyny w prawach niemieckich panuje żywioł słowiański, i sami Niemcy prawo saskie nazwali *Słowiańsko-Saskiém*, W e n d e - S a c h s e n R e c h t.

Jeszcze więcéj, niż to ostatnie, oddycha Słowiańszczyzną prawo *Lubeckie*. Jan Friedrich H a c h w dziele swojém p. t. *Das alte Luebische Recht: Luebek* 1839 na stronicy 19 powiada że — „znakomici germańskiego prawa i jego historyi znawcy już dawno wyrzekli że *słowiańskie* prawo wpłynęło na utwór *Lubeckiego*, dla tego poczytali to ostatnie poniekąd za rzecz przeciwną Saskiemu i nawet nazwali je *Słowiańskiém*.”—

Przez długi czas, poczynając przynajmniéj od szóstego wieku, pomorze nadbaltyckie, ciągnące się od okolic ujścia Elby po za ujścia Wisły, było ojczyzną *Słowian*. Dziś jeszcze świadczą o tym czynie nazwiska słowiańskie miejsc tego pomorza i takaż nazwa Baltyku. Owi Słowianie społem ze Sasami podbili Angliją: a pamiątką tak połączonego podboju jest język Angielski, mnóstwem wyrazów słowiańskich, mniéj więcéj przekręconych, zasiany. Słusznie tedy nazywano Słowiańskiém prawo Lubeckie. — „Jak każdéj części ziemi Pruskiéj, są słowa *Czackiego* w dziele o Litewskich i Polskich prawach, używane prawa zapewnił *Kazimierz* Jagiellończyk (od r. 1454); tak Elbląg, Frauenburg i Brunsberg zachowały prawo *Lubeckie*.”—

Co do prawa *Magdeburgskiego*, to, skutkiem najbliższego sąsiedztwa z *Wrocławiem*, najpierwéj przejęła Wielkopolska, poczynając od miasta *Środy*, z któ-

rego rozlało się po innych miastach i dla tego *Prawem Środzkiem*, Jus Srodense, było nazywane. *Bolesław* Wstydliwy, Król Polski, roku 1257 nadał je *Krakowowi.* Z téj stolicy przeniosło się do innych miast małopolskich. *Kazimierz* III. utwierdził je r. 1356 i w krajowe zamienił przydawszy mu w Krakowie *Appellacyą*, dla któréj po ów czas udawano się z Polski do *Magdeburga.* Jagiellonowie rosciągnęli je do Litwy. Swobody, prawem Magdeburgskiém zapewnione miastom naszym, ściągnęły przy schyłku 14go wieku rodzinę KOPERNIKOW z Czech do Polski.

„NARÓD CZESKI, — są słowa Jana *Kossakowskiego*, Biskupa Wileńskiego, wyjęte z jego pisma p. t. *Rzut oka na Literaturę Czeską*, którą we własnym jéj kraju był poznał (Roczn. Tow. Warsz. r. 1804. Tom 3. str. 17—18) — naród, który w dziejach swoich od naszych przodków swój szczep i początek wyprowadza z chlubą, którego wielka część dziejów naszym jest spólna, któremu przez czas niejaki panowali nasi Ojcowie, któremu największy dar niebios, wprowadzenie do nas Chrześcijaństwa a z niém pierwsze nauk światło winniśmy, naród którego Pasterze w Polsce i Prusiech pierwsi wiarę Chrześcijańską opowiadali, od którego przeniesione na nasz język pierwsze mamy śpiewy majestat prawdziwego Boga wielbiące, którego mowa pobratyńska ledwie w czém od naszéj jest różna, naród ten na szczególniejszą naszą uwagę zasługuje." — W szczególności *Mieczysław* I za sprawą *Dąbrowki* Księżniczki Czeskiéj a żony swojéj przyjął roku 965 i do Polski zaprowadził wiarę Chrześcijańską. Syn jego, *Bolesław Chrobry*, pierwszy Król Polski, chciał r. 996 przez Ś. *Wojciecha*, Czecha, Biskupa Pragskiego, zamienić dawnych Prusaków pogańskich na Chrześcijańskich.— Stąd że od r. 1300 przez lat 5 panował w Polsce *Wacław* Król Czeski, poszło, że Królowie Czescy pisali się do

roku 1335 Królami Polskimi, i że Szląsk, po ów rok prowincya Polska, przez potomków *Piasta* między siebie krajana, został w końcu do Królestwa Czeskiego wcielony.

Przerwane na jakiś czas między Polską a Czechami stosunki odnowił i silniéj niż kiedy zespolił *Władysław Jagiełło.* W książce p. t. *Zwierciadło nabożeństwa Chrześcijańskiego*, którą r. 1593 wydali w Wielkopolsce Symon *Teofil*, w Litwie Andrzéj *Chrząstowski* pastorowie ewangieliccy, jest zapisana następująca wiadomość: —„*Jagiełło Władysław* Król z *Jadwigą* Królową a dziedziczką Polską, Panią bogobojną, która dała sobie Bibliją na polski język przełożyć, wezwał z Czech do Krakowa Księży którzy słowiańskim naszym rozumianym językiem nabożeństwo sprawowali roku 1394. I niedawno mszą abo sprawę wieczerzy przestano po słowiańsku śpiewać na *Kleparzu* (przedmieściu Krakowa) u Ś. Krzyża..... *Jagiełło*, obrażając się złością swéj księży, jął ku Ewangielikom Czeskim serce przykładać, a tym, którzy z Czech u niego poselstwo sprawowali w *Pabianicach*, wielką ochotę pokazał i nabożeństwa z nimi używał." — Gdy upadła założona w Krakowie przez *Kazimierza* III Akademija; młodzież Polska rzuciła się od r. 1360 do Akademii Pragskiéj. Z téj *Jagiełło* powołał uczonych Polaków i Czechów do Katedr Krakowskiéj którą r. 1400 otworzył, spełniając wolą zmarłéj przed rokiem Królowy *Jadwigi.* Przed tém otwarciem zasięgał rady i światła *Hieronima* z *Pragi*, którego w tym celu powołał do Krakowa a który późniéj na Soborze w Konstancyi padł żałosną fanatyzmu ofiarą. W zaburzeniach Czeskich, skonało założone przez Królowę Polską *Jadwigę* w Pradze Czeskiéj dla 12 Litwinów Kollegium, w którém Ci sposobili się do stanu duchownego. — Inny *Hieronim* Czech opowiadał, na wezwanie *Jagiellona*, ewangieliją Żmudzinom.

UDAROWANIE wieszkańców Krakowa swobodami prawa Magdeburgskiego i stosunki Polski z Czechami ściągały do tego miasta Niemców i Czechów, między zaś ostatnimi ściągnęły przy schyłku 14go wieku przodków Kopernika założyciela dzisiejszéj Astronomii. W księdze radzieckiéj miasta Krakowa mającéj napis *Acta consularia Cracoviensia*, poczynającéj się od r. 1392, w poczecie osób do obywatelstwa przyjętych r. 1396 jest zapisany dziad Astronoma naszego. Na czele tego zapisu spoczywa tytuł *Concives de anno millesimo trecentesimo nonagesimo sexto. Consules sunt electi in crastino purificationis* (3 Lutego 1396). Po tym tytule następuje poczet przyjętych obywateli. Między przyjętymi zajmuje 17ste miejsce, przybyły z Czech, dziad Astronoma zapisany słowami

Nicolaus Koppirnig habet jus. Dambraw fidejussit pro litera:

oznaczającemi iż Mikołaj Kopernik pozyskał obywatelstwo i że *Dambrawa* ręczył za dowody prawości rodu i dobréj sławy przyjętego. Wszakże zapis niektórych uobywatelonych, poprzedzających tego Kopirniga lub następujących po nim w téj księdze, ma wyrażenie *habet literam nativitatis*, lub (NN) *fidejussit pro litera nativitatis*, lub *pro litera bonae famae*. Zresztą co oznacza ta *litera*, uczy artykuł IV. prawa Magdeburgskiego, wydanego w polskim języku przez Pawła *Szczerbicza* r. 1646 w Warszawie. Ów artykuł na pytanie — Jako kto wolność swą w miejskiém prawie otrzymać ma? — zawiera między innemi odpowiedziami następującą:—„Kto ze czterech przodków swych, ze dwu dziadów i ze dwu bab nienaganionego prawa jest, ten od żadnego w prawie swem zganion być nie może."—

W aktach Krakowskich wyższego Sądu prawa Magdeburgskiego, ciągnących się od r. 1312 do 1794, jest spomniony pod rokiem 1406 *Nicolaus Dambrawa Civis Cracoviensis felicis memoriae*, to jest Mikołaj *Dambra-*

wa Obywatel Krakowski świętéj pamięci, zapewne ten sam który r. 1396 ręczył iż ród dziada Astronoma naszego jest prawy. Może to potomek tego ręczyciela jest spomniony pod rokiem 1452 w aktach radzieckich, gdzie jego nazwisko jest napisane *Dambrowa.* Tym sposobem pierwiastkowe téj czeskiéj w Krakowie zamieszkałéj rodziny czeskie nazwisko *Daubrawa* zamieniło się z czasem na jednoznaczne polskie *Dąbrowa*, podobnie jak imie chrzestne *Daubrawa* czyli *Daubrawka* Księżniczki Czeskiéj, żony naszego *Mieczysława* I, dotąd w Czechach dawane na chrzcie dziewczynom, zamieniło się u nas na imie *Dąbrówka.*

Poczynająca się od r. 1392 księga aktów radzieckich Krakowskich, o któréj spomnieliśmy, kończy się na roku 1431: następujący po niéj *Volumen* zaczyna się od r. 1450. A tak blisko z 20 lat niedostaje aktów, w których może się jeszcze znajdowała jaka wzmianka o dziadzie Astronoma naszego. Do tego okresu trzeba odnieść podanie iż dziadowi Astronoma naszego nie były obce *Pabianice*, dokąd miał się udawać na zaprowadzone do tego miasteczka przez Króla *Jagiellona* czeskie nabożeństwo, użyty będąc do pewnych poruczeń przez Kapitułę Krakowską, do któréj dobra Pabianickie należały (*).

(*) Dobra Pabianickie, jako własność Kapituły Krakowskiéj, składały się według jéj aktów, z miasteczka *Pabianice*, odległego o 6 mil od Sieradza, i z 34 wsi. Te wsie, między niemi *Laskowice*, są wymienione w aktach rzeczonéj Kapituły z r. 1496. Wieś *Laskowice* jest ojczyzną żyjącéj jeszcze dotąd rodziny kmiecéj *Kopernogow* lub *Kopernigow*, któréj nazwa mogła być pochwycona, jak to się zdarza między naszym ludem, od Koperników Krakowskich gdy ci przebywali w dobrach Pabianickich. W poczecie imiennym mieszkańców téj wsi, sporządzonym podczas lustracyi dóbr na roskaz Kapituły przez Kanoników Sebastyana *Starczewskiego* i Stanisława *Cieńskiego*, występuje pod rokiem 1651 Paweł *Kopernog* półrolnik, pod rokiem 1677 Wawrzyniec *Kopernig* półrolnik.

Pewniejszy od tego podania, bo autentyczny czyn z owéj dwudziestoletniéj przerwy aktów radzieckich Krakowskich, oznajmiający nas z powołaniem dziada Astronoma, opiewa rękopisowa Kronika miasta *Lwowa.* Szanowny wydawca *Rozmaitości* Lwowskich, Jan Nepomocen *Kamieński* w Numerze 18 tego Pisma z dnia 16 Maja r. 1843 umieścił następującą wiadomość: — W roku 1439 przyjął prawo miejskie we Lwowie Mikołaj K o p e r n i k, powroźnik z *Kleparza.* W archywum miasta Lwowa w księdze pod Nro 1166 na stronicy 210 zapisano tę okoliczność następującemi słowy:

„N i c o l a s K o p p e r n i k *Zayler cum literis bonis de* C l o p p a r s *acceptavit jus civile.*" —

Widzieliśmy wyżéj że dziad Astronoma naszego modlił się na *Kleparzu* przedmieściu Krakowa w ówczesnym kościele S. Krzyża z innymi Czechami, obecnością Króla Jagiellona zaszczycanymi: widzimy teraz z tego czynu, zapisanego w księdze miasta Lwowa, iż tenże dziad, zostawszy r. 1396 obywatelem Krakowa, mieszkał na spomnionėm przedmieściu.

Przypuściwszy iż dziad Astronoma naszego miał lat 20 przyjmując r. 1396 obywatelstwo miasta Krakowa, wypada iż, przyjmując je r. 1439 we Lwowie, miał już 63 lat życia. Syn jego a Ojciec Astronoma, urodzony w Krakowie około r. 1420, miałby w tym ostatnim razie lat 19.

Słowo K o p e r n i k w języku czeskim, którego jest własnością, pisze się K o p r n i k a wymawia K o p y r n i k. Z przyczyny takiego wymawiania jest pisane w aktach miasta Krakowa jużto K o p p i r n i g, już K o p p i r n i k, już K o p e r n i k. Widzieliśmy że pierwszym z tych trzech sposobów jest zapisany dziad w Krakowskich, ostatnim w Lwowskich aktach: zobaczymy zaraz że drugim i trzecim w Krakowskich jest zapisany ojciec Astronoma, każdy z témsamém imieniem chrzestném *Mikołaj.* I tak, ojciec jest napisany K o p p i r n i k pod rokiem 1470 w księdze aktów p. t. *Antiqua testamentorum consula-*

rium Cracoviensium ab anno 1429 — 1794, jako wierzyciel zmarłéj Małgorzaty *Miotkowéj* obywatelki Krakowskiéj: jest napisany Koppernik pod rokiem 1473 w aktach radzieckich, jako kwitujący Katarzynę *Kaczkową* która mu wypłaciła kwotę za dopiero spomnioną Miotkowę: jest znowu napisany Koppirnik pod r. 1476 w aktach radzieckich jako upoważniający swego przyjaciela i spółobywatela Krakowskiego Marcina *Bełzę* do wypłacenia za niego kwoty należnéj osobom wymienionym w akcie: jest nakoniec napisany Kopernik w autentyku pargaminowym z roku 1469, (na lat 4 przed narodzeniem Astronoma) sporządzonym w klasztorze Dominikanów Krakowskich. Tym Autentykiem zaświadczył Jakób z Bydgoszczy *Zaremba*, Prowincyał spomnionego zakonu, że Mikołaj i Barbara Koppernikowie ze swém potomstwem zostali przyjęci podczas ich bytności w Krakowie do tercyarstwa, tojest do uczestnictwa dobrodziejstw duchownych zakonu Dominikańskiego Prowincyi Polskiéj, *Provinciae Polonae*. Pismo łacińskie, pargamin i wisząca pieczęć tego pierwotworu były w najlepszym stanie gdyśmy go mieli w ręku, jako własność byłego Królewskiego Warszawskiego Towaszystwa Przyjacioł nauk.

Słowo Koprnik, tojest Kopernik, oznacza u Czechów roślinę nazywaną po polsku *Koprownik* czyli żebrzyca, po niemiecku *Baerwurtz*, u Linneusza *Sescli*. Pierwiastkiem tego słowa jest czeski czasownik *koprneti* czyli *trpnuti* odpowiadający polskim *pokornieć* i *cierpnąć*. Ząd czeskie *koprnim* i *terpnim* oznaczają to samo co im odpowiedne polskie *pokornieję* i *cierpnę*: daléj czeskie *koprny* oznacza to samo co polskie *pokorny*: nakoniec czeskie *Koprnik* oznacza to samo coby oznaczało polskie słowo *Pokornik* gdyby to ostatnie było u nas tak przyswojone jak jest przyswojone w horwackim czyli kroackim i windyjskim czyli styryjskim języku. Nie mógł właściwszéj nad taką mieć nazwy Człowiek, wię-

kszy przez swą religijną *pokorę*, którą przebił niebiosa i zbliżył się do swego Stwórcy, niż przez swą naukę i myśl przez które wzniósł się nad ród ludzki i stał się najpiękniejszą jego ozdobą.

Od czasu w którym rodzina Koperników osiadła w Krakowie i z czeskiéj polską została, więcéj niż przedtém zaczęli nasi przodkowie używać mowy czeskiéj. Za panowania Jagiellonów wytłaczano w Krakowie książki czeskie a w okręgu téj ówczesnéj stolicy i miasta *Oświecimia* pisywano przywileje czeskim językiem. *Izabella*, Zygmunta I, Króla Polskiego córka a *Jana Zapolskiego* Króla Węgierskiego i Księcia Siedmiogrodzkiego Żona, pisywała listy Czeskie do Stanisława *Hozyusza*, późniéj Kardynała. Łukasz *Gornicki*, dworzanin *Zygmunta Augusta* powiedział w swych pismach że mieszać Czesczyznę z Polsczyzną należało w Polsce do dobrego tonu.

W KSIĘDZE radzieckiéj miasta *Torunia* mającéj napis *Liber judiciorum veteris civitatis Thorunensis* jest nawiasowe spomnienie pod rokiem 1400 o Koperniku, bez imienia chrzestnego, i o jego żonie Augustynie. Być może że to jest dziad Astronoma naszego, poznany wyżéj z aktów Krakowskich pod r. 1396. W tejże Toruńskiéj księdze pod r. 1422 jest spomnienie o Piotrze Koperniku z Frankenstejnu i o żonie jego Małgorzacie Toruniance. Ten ostatni także z Czech pochodzi. Miasteczko bowiem Szląskie Frankenstein już od r. 1312 należało wówczas do Królestwa Czeskiego. Kupił naprzód r. 1312 *Jan* Król Czeski od *Bolesława Piasta* Księcia na *Zambicu* (Münsterberg) zamek *Klecko* (Glatz) a potém od jego syna Mikołaja zamek Frankenstein. Owo zgoła mieli Kopernikowie z miastem Krakowem i Toruniem stosunki, które sprawiły że syn osiadłego w *Krakowie* r. 1396 czyli ojciec Astronoma, urodzony około r. 1420 i wychowany w tém mieście,

przesiedlił się do *Torunia* r. 1462: tu r. 1464 pojął za żonę Barbarę, siostrę Biskupa Warmijskiego *Wejsselroda*, za nią wziął dom dotąd stojący przy ulicy S. Anny w którym się urodził Astronom, tu r. 1465 został rajcą Toruńskim a r. 1483 rozstał się z tym światem. W aktach i *Zerneckiego* Kronice miasta *Torunia* jest nazywany Obywatelem *Krakowskim*.

Łukasz *Weisselrod* obywatel Toruński, którego ród znajduje się w herbarzu *Niesieckiego* między szlachtą Polską a nazwisko jest słowiańskie, i żona jego Katarzyna *Modlibog*, byli, jak pisze Godfried *Centner* w dziele swojém p. t. *Geehrte und gelehrte Thorner* z r. 1763, rodzicami trojga dzieci. Z tych dzieci syn *Łukasz* został Biskupem Warmijskim a córka *Barbara* poszła w Toruniu r. 1464 za Mikołaja Kopernika, który był synem poznanego wyżéj pod r. 1396 obywatela Krakowskiego. Z tego małżeństwa pochodzi nasz Astronom Mikołaj Kopernik, narodzony w Toruniu dnia 19 Lutego r. 1473. Ponieważ *Centner* dowiódł w dziele dopiero spomnionėm że rodzina *Modlibogow* była polska i szlachecka; więc w żyłach naszego Astronoma, tak po mieczu jak po kądzieli nie płynęła kropla krwi niemieckiéj.

Nieobeznanych z dziejami Polski cudzoziemców uczy *Hartknoch* Torunianin w szacownėm swém dziele p. t. *Alt und neues Preussen: Frankfurt und Leipzig* 1694, że nim *Piastowie*, Książęta panujący w Polsce, sprowadzili Zakon Rycerzów niemieckich do ziemi Chełmnińskiéj gdzie *Toruń*, nim ci bezprawnie owładnęli ziemię Pomorską gdzie *Gdańsk*, a w końcu Prusy właściwe gdzie *Królewiec* miasto i gdzie wytępili staropruską ludność pogańską do któréj nawrócenia byli przez spomnionych Piastów sprowadzeni; uczy mówię *Hartknoch* że lud dwóch pierwszych ziem zamieszkały po miastach i wsiach, same polskie nazwy noszących, mówił tylko polskim językiem, a ostatniéj polskim

i pruskim: i że język niemiecki wtenczas dopiero wziął górę w *Prusach właściwych* kiedy Rycerze niemieccy wytępili naród i język Pruski, język ze swych sczątków pismiennych, przez tegoż Hartknocha dla potomności przechowanych, dziś zaledwie znany. W ziemi tylko Pomorskiéj i Chełmnińskiéj, które od r. 1466 stale powróciły do Polski i potém przez 200 lat z okładem były członkami wielkiego jéj ciała, jak język tak pierwotne rodziny, które *Hartknoch* nazywa *Wendyjskiemi* czyli Słowiańskiemi, nie ugięły się pod wpływem krzyżactwa depczącego swoje Apostolskie powołanie. Do liczby takowych rodzin należy Toruńska *Weisselrodow*. Dzisiejsze niemieckie Wisły nazywanie *Weichsel*, jest przekręceniem słowa *Weissel*, którém dawni nadbałtyccy Słowianie i za nimi Niemcy mianowali tę królową rzek Polskich i które przez organ konających przy jéj ujściach Słowian, mianowicie *Kaszubow*, daje się jeszcze słyszyć. W tém znaczeniu wchodzi to słowo w nazwę Wendyjskiéj tojest polskiéj rodziny *Weisselrodow*. Łukasz *Weisselrod* Biskup Warmijski a wuj Astronoma naszego nauczył czynami z jakiego *rodu* pochodził, gdyby jego *ród* był zagadką. O tym Biskupie, według *Historia Prussiae* Rainalda zapisał Rzepnicki w swoich *Vitae Praesulum Poloniae*, w tomie II na stronicy 320—321 następującą wiadomość. — „Poświęcony sprawie Polaków, przywiązany do Króla *Zygmunta* I a od spółki z Zakonem rycerzów niemieckich daleki, żył na chylu nienawiści tych ostatnich. Gdy r. 1510 zjechali się do Poznania około Ś. Jana Chrzciciela posłannicy *Maksymiliana* Cesarza, *Władysława* Króla Węgierskiego, *Fryderyka* Mistrza Krzyżackiego, i *Zygmunta* I. Króla Polskiego; naówczas posłannicy Krzyżaccy wystąpili z obżałowaniem przeciw Polakom że ci naruszają prawa ich Zakonu, że niesprawiedliwie poodbierali mu prowincye, a teraz żądają od niego hołdów. Ale gdy bez obrazy zobopólnych ugod, które Krzyżakom

przypomniał Jan *Łaski* Arcybiskup Gnieznieński, nic oni dokazać nie mogli; tedy z podstępną uprzejmością zażądali wypuszczenia sobie Prus polskich w dzierżawę za opłatę roczną 50000 złotych. Już się zanosiło na rokowanie w téj sprawie z Królem Polskim, kiedy Biskup *Weisselrod* odwrócił tak zgubny dla Polski zamach, otworzywszy oczy swym ziomkom że ludzie z którymi chcą wchodzić w układy są chciwi i niegodziwi, *homines avari et iniqui.*"—Napróżno potém z poduszczenia Krzyżaków, zawziętych na *Weisselroda*, wzywał tego Biskupa przed swój sąd Biskup Rygski. Ulegléjszy Królewskiemu wezwaniu udał się *Weisselrod* do Krakowa na zaślubiny *Zygmunta* I i Barbary Księżniczki Siedmiogrodzkiéj, skąd wracając do swéj Dyecezyi umarł r. 1512 w swém rodzinném mieście Toruniu. Taki był brat matki Astronoma naszego.

Ilu dzieci byli rodzicami Kopernik obywatel Krakowski i Barbara *Weisselrod* Torunianka, nie można dziś wyrzec z pewnością. Poznany wyżéj autentyk tercyarski Krakowski z r. 1469, świadcząc że ta para bogobojnych małżonków ze swemi dziećmi była przyjęta do uczestnictwa dobrodziejstw duchownych zakonu dominikańskiego Prowincyi Polskiej, mówi do przekonania że nasz Astronom, urodzony r. 1473, miał starsze od siebie rodzeństwo. *Centner*, w swéj książce *Geehrte und gelehrte Thorner* z r. 1763 czyni go najstarszym z czworga dzieci, któremi, oprócz niego, byli *Mikołaj* Chirurg Toruński, *Andrzéj* Kanonik Warmijski i *Jerzy*, o którym przydaje że umarł r. 1615. Ale ten Jerzy nie mógł być synem, musiał być wnukiem ojca Astronoma naszego, a synem Mikołaja Chirurga, dopiero spomnionego, czyli synowcem Astronoma. Ojciec Mikołaja Astronoma, Mikołaja Chirurga i Andrzeja Kanonika Koperników umarł r. 1483. Jerzy Kopernik umarł r. 1615: gdyby więc był synem zmarłego r. 1483, żyłby przynajmniéj 132 lat, a miałby lat 104 gdy roku 1587 (jak

pisze Centner) rodził się mu syn *Marcin* zmarły r. 1601 w czternastym roku życia swego. Był to ostatni potomek męski rodziny Koperników. Jerzy Kopernik był jeszcze ojcem ośmiu córek z których najmłodsza przyszła na świat r. 1605.

Miasto *Toruń*, które już r. 1454, pierwsze ze wszystkich innych jęczących pod jarzmem niemieckich Krzyżaków, poddało się i wróciło pod dawne Królów Polskich panowanie, w 19 lat potém wsławione urodzinami Kopernika Astronoma, leży nad Wisłą w téj dawnéj polskiéj prowincyi która się nazywała *Mazowszem*, czyli w tém dawném Województwie które od r. 1466 nazywało się Chełmnińskie, czyli w téj dyecezyi która po rok 1222 sprowadzenia niemieckich Krzyżaków do ziemi Chełmnińskiéj przez *Konrada Piasta* Księcia Mazowieckiego była *Płocką*, po téj zaś epoce była *Chełmnińską* dyecezyą. Biskupi téj ostatniéj mieszkali w *Lubawie* a jéj katedra była w *Chełmży*. Gdy zaś ziemia Chełmnińska nie Prus lecz *Mazowsza* od wieków była częścią, jak o tém przekonywa tom IV. dzieła p. t. *Codex diplomaticus Regni Poloniae* Macieja *Dogiela* i *Historia Prussiae*, *Leona* Warmijczyka spółczesnego Kromerowi; więc Italiańscy pisarze dawniejsi, mówiąc o Toruniu, jako o miejscu urodzin założyciela dzisiejszéj Astronomii, właściwie nazywają go *Cita di Masovia*. Tak na przykład Hieronim *Ghilini* z Medyolanu (1589—1670), protonotaryusz Apostolski, w swém dziele *Theatro d'huomini litterati aperto dal abbate Girolamo Ghilini, academico incognito: in Venetia* 1647, w tomie II na str. 198 tak pisze o Toruniu: —„*Torn, cita grandissima di Masovia in Polonia diede al mondo Nicolo Copernico, huomo di sottilissimo ingegno:* — tojest, Toruń, miasto największe *Mazowieckie*, w *Polsce*, dało światu Mikołaja Kopernika, człowieka z najwznioślejszym geniuszem." — Doszliśmy nadto z rękopisu wychowańców dawnéj Bursy węgierskiéj przy Akademii Kra-

kowskiéj że ci Kopernika *Mazurem* nie Prusakiem nazywali. Przecież Prusami najniewłaściwiéj nazwano w traktacie Toruńskim z r. 1466 odebrane Krzyżakom a powrócone Polsce ziemie Chełmnińską i Pomorską. Te ziemie od owéj epoki zaczęły tworzyć trzy województwa, tojest Chełmnińskie, Pomorskie i Malborgskie z Biskupstwem Warmijskiem, które wchodziło w obręb ostatniego. Od trzynastego wieku równie w Krakowie jak w Toruniu mówiono i pisano, obok polskiego, niemieckim językiem: przecież Toruń, równie jak Kraków, nie był niemieckiém miastem. Nazwisko Torunia nie jest także niemieckie. Głos ludu nadbaltyckiego, który w przysłowiach swoich nadawał temu miastu przydomek najdawniejszego i najpiękniejszego, tak jak *Gdańskowi* najbogatszego a *Elblągowi* najwarowniejszego, obstaje za tém czego w swojéj rosprawie p. t. *Civitatis patriae insignia* Marcin *Behm* Professor Toruński dowodził r. 1706, tojest że nazwisko miasta *Toruń* pochodzi od słowa *Thor*, oznaczającego Marsa Gotow, założycielow równie Torunia jak Gdańska. Od tego samego słowa Chymicy dzisiejsi nazwali *Thorium* lub *Thorinium* metal przez siebie odkryty. Pisze nadto *Dusburg*, stary Kronikarz Pruski, że *Konrad Piast* Książe Mazowiecki sprowadzonym przez siebie do ziemi Chełmnińskiéj niemieckim Krzyżakom wybudował r. 1231 naprzeciw Torunia zamek z którego mogli odpierać napady pogańskich podówczas Prusaków.

Gdy tedy niemieccy Autorowie w swém skądinąd szacownném dziele *Conversations-Lexicon* zrobili naszego Kopernika Astronoma synem gburów (Bauer) westfalskich; mieli w tym razie tyle słuszności po sobie, ile dawniejsi ich ziomkowie którzy *Muellera Regiomontana* Prusakiem i nauczycielem naszego Astronoma mianowali, i ile jéj ma nasz Ksiądz Ignacy *Chodyniecki* który w swym Dykcyonarzu uczonych Polaków z r.

1833 wyprawił Kopernika na nauki szkolne do Królewca. Regiomontan umierał w Rzymie r. 1476 kiedy nasz Kopernik trzecie dopiero lato swego życia oglądał, a gdy ten r. 1543 umierał na wawrzynach nieśmiertelnéj chwały, wówczas *Albrecht* Książe Pruski zakładał w Królewcu Gymnazyum. Dzieło p. t. *Erleutertes Preussen*: *Koenigsberg* 1724 —1728 uczy w tomie IV od str. 167 że zaledwie szkołę parafialną posiadał Królewiec po rok 1541, że w roku 1543 Gymnazyum, w roku zaś 1544 Akademiją w Królewcu założył spomniony *Albrecht*, tę ostatnią przez *Zygmunta* I. Króla Polskiego, jako Lennodawcę i Wielkiego Księcia Pruskiego, zatwierdzoną *ad profligandam impietatem ac barbariem*. Tak wyrażono w przemowie do ustaw téj głównéj szkoły Pruskiéj. Daleko wcześniéj powstały szkoły w ziemi Pomorskiéj i Chełmnińskiéj. Według dzieła *Entwurf der preussischen Literaturgeschichte von Georg Christoph* Pisański: *Koenigsberg* 1791, powstała szkoła wyższa w *Elblągu* roku 1300: w *Toruniu* około roku 1350: w *Chełmnie* roku 1405: w *Gdańsku* roku 1416. Nie do Królewieckiéj tedy, któréj wówczas jeszcze nie było, ale do Toruńskiéj szkoły chodził nasz Astronom i z téj udał się do głównéj Krakowskiéj.

KSIĘGA zapisów czyli metryka akademicka Krakowska, z rokiem 1400 poczynająca się, uczy że od tego roku ciągle Torunianie i Gdańszczanie słali swą młodzież na nauki do Akademii Krakowskiéj: że nazwiska rodowe młodzieży Polskiéj nie były, obok chrzestnych, wciągane do owéj księgi: że tylko cudzoziemskiéj młodzieży zapisywano imie i nazwisko: że w pierwszém swojém stuleciu miała ta Akademija, oprócz z Polski i Litwy, uczniów z Węgier, Morawii, Czech, *Bawaryi*, Saksonii, Brandeburgii, Szląska, z Prus Królewieckich i ze Szwecyi. Tu pod rokiem 1491 w drugiém półroczu za rektor-

stwa Macieja z *Kobylina* jest zapisany słowami — *Nicolaus Nicolai de Thorunia* — nasz Astronom Mikołaj Kopernik syn Mikołaja z Torunia, uczeń Akademii Krakowskiéj do roku 1493 włącznie.

Z księgi promocyj poczynającéj się od r. 1406 a ciągnącéj się do 17go wieku nie okazuje się aby Kopernik wziął stopnie akademickie w Krakowie. Oddalenie się Wojciecha *Brudzewskiego* Professora Astronomii z Krakowa do Wilna r. 1494, gdzie r. 1495 zakończył życie ten godny Kopernika nauczyciel, tudzież powzięte przez ucznia z natchnienia nauczyciela o budowie świata pomysły, jakim ówczesny fanatyzm nakazywał milczenie, wstrzymały Kopernika od ubiegania się o stopnie akademickie w Krakowie.

Poznaliśmy pisany r. 1493 w *Krakowie*, tudzież ogłoszony r. 1495 w Medyolanie wykład Astronomii, którego z ust Wojciecha *Brudzewskiego* słuchał Kopernik. Tytuł pisanego (z figurami) jest *Commentariolum supra Theoricas novas Georgii Purbach in studio generali Cracoviensi per Magistrum* Albertum de Brudzewo *diligenter corrogatum*: tytuł zaś wytłoczonego w Medyolanie, w osemce, na stronicach około 160 jest *Commentaria utilissima in theoricis Planetarum*. Na odwrotnéj stronie karty tytułowéj jest głos wydawcy, *Jana Ottona Germana de valle vracense*, do Ambrożego *Rosato*, książęcego lekarza i radcy, to dzieło swego nauczyciela zalecający uczniom Italii jako lepsze od ówczesnych tego rodzaju dzieł italiańskich. Na końcu tekstu jest powtórzony taki sam tytuł, pod jakim poznaliśmy spomniony z r. 1493 rękopis, z dodatkiem *pro introductione juniorum*. To dzieło, obszerniejsze niż rękopisowe, wyszło na świat w tym samym roku i miesiącu (1495 w Kwietniu) w *Mediolanie*, w których Wojciech *Brudzewski* umarł w *Wilnie*. W 48 lat potém, nieśmiertelne dzieło ucznia jego, Kopernika, wyszło tego samego roku w *No-*

rymberdze, w którym ten dzisiejszéj Astronomii założyciel umarł w nadbaltyckim *Frauenburgu.*

WYBORNY ówczesnéj Astronomii wykład Wojciecha *Brudzewskiego*, ściągający z odwiedzinami pierwszych uczonych z zagranicy do Krakowa, jak to wyczytaliśmy z własnoręcznych pisań Jana *Brzoskiego* (Broscius), Professora Astronomii w Akademii Krakowskiéj na początku wieku 17go, obudził w Koperniku myśl, którą na próżno Kardynał *Cusa* ustnie w *Purbachu* Astronomie Wiedeńskim a przez pismo w jego uczniu *Regiomontanie* chciał obudzić, o takim samym obrocie ziemi około słońca, jaki około téj gwiazdy odprawiają inne planety. Z tą myślą, powziętą na drodze takiego usposobienia w Krakowie, wybrał się Mikołaj Kopernik r. 1495 do Uniwersytetów italiańskich. Te w katedry języka greckiego, historyi i medycyny, lecz nie Astronomii były bogatsze od Krakowskiego. Umarł *Purbach* w Wiedniu, kiedy na naukę języka greckiego wybierał się do Rzymu. Umarł w Rzymie *Regiomontan*, uczeń tamtego, przybywszy tam w tym samym celu. Jak ci dwaj Astronomowie chcieli się nauczyć Greczyzny, tak nasz chciał się w niéj wydoskonalić pod niebem Italii: tamci aby poznali Astronomiją Greków w samem źródle, ten aby z niego wyczerpnął poparcie wielkiego swego pomysłu. *Padwa*, która r. 1406 zaczęła należyć do Rzeczypospolitéj Weneckiéj, nie miała w czasie w którym Kopernik został jéj Uniwersytetu uczniem, zapisawszy się do narodu Polskiego, bo ta szkoła dzieliła się na narody, *Padwa* mówię nie miała równego Wojciechowi *Brudzewskiemu* Professora Astronomii. Kopernik też nie na tę umiejętność, którą już posiadał gruntownie, lecz na medycynę zapisał się w tym Uniwersytecie. W historyi tegoż Uniwersytetu mającéj napis *Historia Gymnasii Patavini: Venetiis* 1726 (folio) tomie drugim na str. 195, jéj autor Mikołaj *Com-*

menus Papadopoli następującemi słowy wyraził się o Koperniku — „Nicolaum Copernicum, Patavii *Philosophiae ac Medicinae operam dedisse per annos quatuor* (1495—1499) *constat ex* Polonorum Albis, *ubi discipulus dicitur Nicolai* Passarae *et Nicolai* Verniae *Theatini, a quo ad utriusque scientiae lauream provectum asserunt acta collegii Medicorum ad annum* 1499 —" to jest po polsku: że Mikołaj Kopernik przykładał się w Padwie do filozofii i do medycyny, pokazuje się z metryki Polaków, według której był uczniem Mikołaja *Passara* i Mikołaja *Vernia* Teatyna. Ten ostatni, jak opiewają akta Wydziału lekarskiego z roku 1499, włożył na jego głowę wieniec doktorski tych dwojga umiejętności. — Na str. 132 tomu drugiego powiada o sobie *Papadopoli* że ową *metrykę* akademicką Padewską narodu *Polskiego* miał w swych ręku, że z niéj się przekonał iż Stanisław *Łubieński*, potém Biskup Płocki, słuchał nauk w Padwie: że ta *metryka* razem z tamtejszą Biblioteką narodu Polskiego była skradziona przez niejakiego *Atanazego* Rusina, który *metrykę* powrócił Uniwersytetowi, lecz książki Biblioteki Polskiéj rozprzedał a sam uciekł. Tę okoliczność następującemi słowy swego łacińskiego tekstu opowiada Papadopoli— „*Certum est ex* Albo Polonorum, *quod habemus prae manibus traditum a quodam Athanasio Rutheno*, *qui* Polonam *Bibliothecam* Patavii *nostra aetate diripuit venditisque codicibus fugit; Stanislaum Łubieński, nobilem Polonum, qui dein Plocensis Episcopus fuit, Patavii studuisse.*"—Tyle o Padwie pod któréj niebem Kopernik wyrzekł że jest Polakiem podawszy się do *Album*, nie niemieckiego lecz Polskiego narodu. (*)

(*) Stanisław *Łubieński*, Świętosława z *Łubny* pod Sieradzem syn, Macieja Łubieńskiego Arcybiskupa Gnieźnieńskiego brat, urodzony r. 1573, był obecny jako Se-

Z Padwy robił Kopernik naukowe wycieczki do *Bononii* (Bologna), podówczas miasta Weneckiego, pociągnięty sławą tamtejszego Astronoma Dominika *Maria Novarra*, urodzonego w *Ferrara* r. 1464, zmarłego w Bononii r. 1514 czyli we dwa lata po przyłączeniu tego miasta do kraju papieskiego. Ten *Novarra*, winien sławę swoję fałszywemu przez *Montucla* w tomie I na str. 549 dzieła *Histoire des Mathematiques* bez żadnéj zasady zapisanemu mniemaniu słowami— *d'avoir été le maitre de* Copernic *et de l'avoir engagé par son exemple et ses conseils á se livrer à l'Astronomie*—oznaczającemi że *Novarra* był nauczycielem Kopernika i że przykładem i radami swemi nakłonił go do poświęcenia się Astronomii... *Papadopoli* na str. 195 tomu II. swéj *Historia Gymnasii Patavini* powiada wprawdzie że nasz Kopernik słuchał tego Bonońskiego Astronoma, lecz zarazem że go Kopernik w Rzymie, ucząc Astronoinii, wnet przewyższył swą sławą; wszystko następującemi słowy: *Audivit Bononiae Professorem astrorum Dominicum Mariam, quem brevî superavit ea hominis fama ut Romam profectus Astronomiam publice aliquandiu docuerit.* Jeżeli w tym ustępie dwuznacznie wysłowił się *Papadopoli;* tedy w innym, któryśmy wyżéj poznali, wyraźnie i na zasadzie Aktów urzędowych powiedział że Kopernik przez lat 4, od 1495 do 1499, był uczniem szkoły Padewskiéj, że przeto, według obecnego ustępu, w Bononii był gościem. Z resztą Joachym *Retyk*, o którym niżéj, wydawca dzieł Kopernika, wyraźnie nazywa go pomo-

---

kretarz Królewski, r. 1594, koronowaniu *Zygmunta* III, w Stokolmie na Króla Szwedzkiego. Już lat 30 wieku mając, czyli około r. 1603 słuchał nauk w *Gracu* w Styryi a potém w *Padwie.* Z Opata Tynieckiego został r. 1627, Biskupem Płockim i był nim do roku 1640, w którym umarł. Pisma jego p. t. *Opera posthuma historica* (folio) mające stronic 494, wyszły w Antwerpii r. 1643

cnikiem i świadkiem dostrzeżeń Astronomicznych *Nowarry*. A tak zasługa, którą *Montucla* mylnie przypisał Dominikowi Maria *Novarra* należy się wyłącznie Wojciechowi *Brudzewskiemu* z którego książki i młodzież Italiańska uczyła się Astronomii. Niedostawało aby tę młodzież i Kopernik nauczał. Temu właśnie niedostatkowi zaradził godny jego przyjaciel, Dominik Maria *Novarra*, zaleciwszy przybyłego do Bononii z ukończonych r. 1499 w Padwie kursów na Professora zajmowanéj dawniéj przez siebie Katedry Astronomii w Uniwersytecie Rzymskim.

Według historyi tego Uniwersytetu napisanéj przez *Carassa* p. t. *Historia Gymnasii Romani* chwała za jego ustalenie należy się Papieżom *Eugeniuszowi* IV, *Mikołajowi* V i *Aleksandrowi* VI. Z tych ostatni zasiadał Stolicę Apostolską od r. 1492 do 1503. Za jego papiestwa przy schyłku r. 1499 otrzymał Kopernik Katedrę Astronomii w Uniwersytecie Rzymskim. Tak pisze w swojéj *Storia della Letteratura Italiana* Hieronim *Tiraboschi.* Ale smutne wypadki rządów *Aleksandra* VI, których widoku jako człowiek cnotliwy i bogobojny znieść nie mógł Kopernik, znagliły jego wyjazd z Rzymu do Polski.

W KRAKOWIE, po roku 1502 w którym tu powrócił z Rzymu, obrał stan duchowny i tu wziął święcenia. Tak rozumie Samuel Luter *Geret*, Doktor prawa, Sekretarz dworu Króla *Poniatowskiego* przy magistracie miasta Torunia, w swoich rękopisach nam znanych, tyczących się Kopernika, i tak wypada z tego czynu że już jako kapłan wybrał się Kopernik po roku 1509 z Krakowa do Warmii. W Krakowie także, jak się okazuje z jego prac astronomicznych napisał między 1502 a 1509 rokiem swoje nieśmiertelne dzieło *De revolutionibus Orbium celestium.* Jeszcze żyjącego zastał tu, po powrocie z Rzymu przyjaciela zmarłych swoich rodzi-

ców Jakóba z Bydgoszczy *Zarembę*, o którym już mówiliśmy wyżéj. Z prowincyała Dominikanów prowincyi polskiéj, którym go obrała r. 1478 zebrana na kapitułę w Sieradzu, po 24 letnim piastowaniu tego zakonnego dostojeństwa, roku 1502 wyniosł *Zarembę* na Sufraganią Krakowską Jan *Konarski* Biskup Krakowski, a w roku 1503 na imienne Biskupstwo Laodycejskie Papież *Pius* III. Są poszlaki że z rąk *Zaremby* i *Konarskiego* wziął nasz Kopernik święcenia kapłańskie. Zastał on jeszcze w Krakowie potomków Marcina *Bełzy*, cnotliwego i majętnego obywatela, który, jakeśmy wyżéj widzieli, żył w przyjaźni z ojcem naszego Astronoma. Zastał i rodzinę *Kromerow*, któréj nazwisko już pod rokiem 1393 występuje w aktach radzieckich Krakowskich, i któréj plemiennik, sławny Marcin *Kromer*, Biskup Warmijski, uczcił jego popioły nagrobkiem w Frauenburgu. Rodziny polskie *Bełzow* i *Kromerow*, kiedyś stosunkami obywatelstwa i przyjaźni połączone z rodzicem Astronoma naszego, żyją dotąd w swoich potomkach. Owo zgoła Kraków był miejscem drogich spomnień dla Kopernika, i polem, na którém mógł siać ziarno wielkich, wielką jego nauką i duszą posiłkowanych pomysłów. Tu też osiąśdź na zawsze, jako Professor przy szkole główněj, któréj przed 13 lat był uczniem, życzył sobie, kiedy jego wuj Łukasz *Weisselrod* Biskup Warmijski powołał go r. 1510 do *Frauenburga* na przeznaczoną dla niego Kanonią.

SPÓŁCZESNYMI Kopernikowi oprócz *Weisselroda* Biskupami Warmijskimi byli z kolei następstwa Fabian *Luzyanis*, Maurycy *Ferber*, Jan *Dantyszek* i Tydeman *Gize*. Po śmierci Biskupa *Luzyanis* przypadłéj roku 1523 Kapituła obrała Kopernika Administratorem Dyecezyi Warmijskiéj. *Zygmunt* I. Król Polski, ze względu na dawną przychylność, jakiéj od Biskupa *Weisselroda* był doznał, chętnie zatwierdził ten wybór

jego siostrzeńca, i, jak wiemy z rękopisów spomnionego *Gereta*, wydał stosowne do okoliczności zalecenie z napisem *Mandatum regium pro Administratore* Copernico *de die* 10 *Julii*, *anno* 1524. Był to właśnie czas w którym niemieccy Krzyżacy z orężem w ręku, pod przewodem swego Wielkiego Mistrza *Albrechta*, (Siostrzeńca Króla Zygmunta I), od r. 1525 Księcia Pruskiego hołdującego Polsce, wymierzyli na Pomorze i Ziemię Chełmnińską te same napaści jakie r. 1510 był odwrócił Biskup *Weisselrod*. Nie z mniejszém męstwem i poświęceniem się jak ten Biskup, odpierał Kopernik i niweczył zamachy niemieckiego rycerstwa przeciw sobie i rządzonéj przezeń dyecezyi dokonywane: a w czasie właściwym złożył rządy w ręce *Ferbera*. — „Po śmierci tego Biskupa, mówi *Janocki* według jednego z autentyków Kapituły Warmijskiej w swém dziele p. t. *Von raren polnischen Buechern* od stronicy 83 części trzeciéj, *Zygmunt* I. Król Polski podał Kapitule czterech Kanoników do osadzenia jednym z nich osieroconéj Katedry Biskupiéj, mianowicie *Dantyszka*, *Gizego* i Kopernika. Lubo Dantyszek, podówczas Biskup Chełmniński, najwięcéj zalecony przez Króla, Warmijskie, a Gize opróżnione po nim Biskupstwo Chełmnińskie otrzymał; każdy jednak z tych dwóch Biskupów jak dawniéj tak teraz kochał i poważał Kopernika i we wszelkiéj ważniejszéj sprawie zasięgał jego światłéj rady." — „Ale nadewszystko *Gize*, mówi jeszcze *Janocki*, miłował i poważał Kopernika. *Gize*, będąc Kanonikiem Warmijskim, zawiązał z nim przyjaźń, któréj nigdy nie naruszył zostawszy Biskupem Chełmnińskim. On z rady Kopernika wydawał swe religijne pisma: z jego zaś rady zezwolił Kopernik na ogłoszenie swego dzieła *de Revolutionibus*." —

TRZEJ MĘŻOWIE wydobyli z przeszło trzydziestoletniego ukrycia to dzieło: tojest, Tydeman *Gize*,

Biskup Chełmniński, Mikołaj *Schomberg* Kardynał i Jerzy Joachym *Retyk* Professor z Wittenberga.

Tydeman *Gize*, urodzony w Gdańsku r. 1480, wieńcem Doktora Filozofii ozdobiony w Bazylei, Sekretarz Królów Polskich *Zygmunta* I i II, Proboszcz Gdański, od r. 1525 Biskup Chełmniński do roku 1548, do roku zaś 1550 swéj śmierci Warmijski, żył w przyjaźni z *Erazmem* Roterdamczykiem, i z Filipem *Melanchtonem* Badenczykiem, który, podzielając z *Lutrem* prace około religijnéj reformy, pragnął zjednoczyć protestantyzm z Katolicyzmem. Zabrawszy w końcu znajomość z *Retykiem*, skłonił Kopernika iż sobie oddał do ogłoszenia swe dzieło. Wzajemnie za namową Kopernika wydał *Gize* r. 1524 na świat swe pismo p. t. *Flosculorum luteranorum de fide et operibus* Anthilogikon, w którém jako Katolik i filozof rostrząsa 100 zdań religijno-moralnych Lutra nazwanych kwiatkami = *flosculi*.

Mikołaj *Schomberg*, rodem z Misnii, roku 1497 obleczony we Florencyi w sukienkę dominikańską przez Hieronima *Savonarola* sławnego kazaniami przeciw *Aleksandrowi* VI które przypłacił śmiercią w płomieniach; roku 1535 mianowany Kardynałem przez Papieża *Pawła* III, napisał r. 1536 z Rzymu do Kopernika list zachęcając go do ogłoszenia dzieła swego, a r. 1537 rozstał się z tym światem. Ów list Kardynała Schomberga ośmielił późniéj Kopernika do przypisania dzieła swego *de Revolutionibus*, Pawłowi III. Z odnogą rodziny *Schombergow* Krakowskich, o któréj akta radzieckie tego miasta spominają pod rokiem 1548 i 1549 żył rodzic Astronoma naszego: i ztąd to pochodzi że Kardynał *Schomberg* w liście swoim do Kopernika, dzieło jego równie jak ów przypis poprzedzającym, następującemi wyraził się słowy — *Coepi gratulari nostris hominibus apud quos tanta gloria floreres:* tojest, zacząłem winszować naszym powinowatym wśród których taką sławą słynąłeś.

Wiadomo że góra *Arlberg*, w starożytności zwana *mons Rheticus*, oddziela od Tyrolu krainę *Vor-arlberg*. Ta kraina, dawniéj cząstka ziemi Gryzonow, zwana po łacinie *Rhetia*, jest ojczyzną Jerzego Joachyma, ząd nazwanego *Retykiem*. Znakomity w życiu Kopernika *Retyk* urodził się w mieście *Feldkirch*, czyli *Campo di Santo Pietro*, leżącém nad rzeką *Ill*, niedaleko stamtąd wpadającą do *Renu*. Żył od r. 1514 do 1576. Opuściwszy Katedrę, którą jako matematyk był otrzymał jeszcze młody w Uniwersytecie Wittenbergskim, pobiegł hołdować cnotom i pomysłom Kopernika, którego odtąd, tojest od r. 1539 swego w *Frauenburgu* zamieszkania, nazywał w swych pismach *Dominus ac Praeceptor meus*, Panem i mistrzem swoim. Wnet z *Frauenburga* do *Lubawy* zaprosił nauczyciela i ucznia *Gize* Biskup Chełmniński, gdzie zabawili kilka tygodni. Tak zawiązała się przyjaźń a z téj późniejsza listowna zażyłość między Biskupem naszym i Ewangielikiem, między *Gizem i Retykiem*. Pismem swojém skreśloném w *Frauenburgu*, ogłoszoném w *Gdańsku* i w *Bazylei* r. 1540 p. t. *Narratio de libris revolutionum Copernici* zapowiedział Retyk jak wielki dar z rąk nauczyciela jego ma odebrać ród ludzki. Wydawszy r. 1542 w *Wittenbergu* Trygonometryą Kopernika za pomocą Jerzego Hermana, który z bratem naszęgo Astronoma, *Andrzejem Kopernikiem*, był się zaprzyjaźnił w Rzymie, chciał potem Retyk zająć się wydaniem dzieła *De Revolutionibus orbium celestium*, lecz tu trafił na opór. Dwojakiego fanatyzmu ciosy groziły Kopernikowi. Matematycy obstawali za ciężkim powagą wieków układem Ptolemeusza, Duchowni za wyrzeczeniem Jozuego, *Sta sol ne moveare*. Z poduszczenia matematyków jakiś komedyant na scenie w Elblągu wyszydzał odkryty przez Kopernika bieg ziemi, podobnie jak przed wieki w Atenach Aristofanes wybierał wzorki z prawd, za które Sokrates wychylił

kubek cykuty. Tym samym geniuszem, którym odgadł budowę świata, przejrzał i uznał Kopernik iż tylko z po nad grobu swego może oddać rodzajowi ludzkiemu zgotowane dla niego przed 36 laty dzieło. Nie Retyk tedy ale Gize, po odjeździe tamtego z *Frauenburga* do Saksonii, skłonił Kopernika do wydania sobie rękopisu z przemową, podówczas skreśloną, do Papieża *Pawła* III. Zgodnie z dawniejszą umową przesłał Gize to dzieło do Saksonii Retykowi, a ten z pod prasy Norymbergskiéj, za pomocą uczonych swoich przyjaciół Jana *Schonera* i Andrzeja *Ozyandra*, na świat je wydał. Gasnące oczy konającego Kopernika ujrzały jeszcze ekzemplarz swojego wytłoczonego dzieła *de Revolutionibus*. Ale Dusza jego już czém innęm była wówczas zajęta. Oddał ją Bogu dnia 24 Maja r. 1543. Tę datę śmierci założyciela dzisiejszéj Astronomii podaje życiopis jego, Piotr *Gassendi*, opierając się na liście, który z doniesieniem o téj smutnéj okoliczności pisał Gize do Retyka.

Paweł III, który z Erazmem Roterdamczykiem niekatolikiem rozmawiał przez listy, dobrze przyjął przypisane sobie dzieło *de Revolutionibus*. Ale ani to dobre przyjęcie papieskie, ani owe zachęty jednego Kardynała i jednego Biskupa, o których Kopernik w przemowie do tego Papieża spomina, nie były zdolne ochronić od prześladowania dzieło i jego obrońców. W księdze p. t. *Quaestiones celeberrimae in Genesin: Parisiis* 1623 na stron. 901 jest umieszczony wyrok zgromadzenia Kardynałów z dnia 5 Marca r. 1616 potępiający dzieło Kopernika, zakończony wykrzyknikiem, *Itaque terram immobilem esse, certum est!* autora owéj książki którym jest Marcin *Mersène*: a r. 1634 jęczał w więzieniu wielki *Galileusz* za to iż bronił potępione.

Jest też właściwie proroctwém o takowych prześladowainach a zarazem obroną mających być prześladowanymi przemowa Kopernika do *Pawła* III. —

„Mogę, Ojcze najświętszy, twierdzić z pewnością, temi słowy zaczyna **Kopernik** swą przemowę, że znajdą się ludzie, którzy, skoro zasłyszą że w tém mojem dziele o obrotach ciał niebieskich naznaczam jakieś biegi dla kuli ziemskiéj, wnet mnie za takie mniemanie okrzykną winnym potępienia.“— Opowiedziawszy daléj powody dla których przez 36 lat chował w ukryciu gotowe do druku dzieło swoje i kto go skłonił do wydania układu swego na świat, spomniawszy o niedorzecznościach ówczesnéj astronomii i pomysłów jéj zwolenników, tak potém mówi: „Nie wątpię wszakże że rozsądni i uczeni matematycy uznają mój układ, jeżeli z gruntu zechcą zbadać to czego dowodzę, to nad czém się rozwodzę w tém dziele. Aby zaś równie uczeni jak nieuczeni widzieli że niczyjego nie lękam się sądu, Tobie Ojcze najświętszy, przypisać moje dzieło postanowiłem Ponieważ bowiem w tym dalekim ziemi zakątku, w którym ja żyję, równie wielkością dostojeństwa jak miłością wszech nauk i nawet matematyki słyniesz; tedy Twoja powaga i Twój sąd są najzdolniejsze przytępić ostrze potwarczych pocisków, chociaż, jak niesie przysłowie, *non est remedium adversus sycophantae morsum*... Wie świat jak *Lactantius* (z 3go wieku, Cyceronem Chrześcijańskim zwany) dziecinnie o postaci ziemi rosprawiał, jak się naśmiewał z tych, którzy się domyślali jéj kulistości. Nic dziwnego jeżeli ktoś podobny i mnie wyśmiewać będzie. . . . Przyjdzie czas gdy wyrzekną matematycy że ta praca moja przyda się i dla Rzeczypospolitéj kościelnéj, któréj ster Wasza Świętobliwość obecnie dzierżysz. Oto niedawno, bo na Soborze Laterańskim za papiestwa *Leona* X, zajmowano się poprawą *Kalendarza* kościelnego, na próżno: bo długość lat i miesięcy, tudzież bieg słońca i księżyca, jeszcze nie były dokładnie wyrachowane. Od owego czasu zajmowałem się rozwiązaniem téj trudności, wezwany przez wielebnego *Pawła* Biskupa *Soprony* (Oden-

burga w Węgrzech) ktory przewodniczył całéj sprawie. Ocenienie tego mojego trudu Waszéj Świętobliwości i Matematykom zostawiam." — W tym duchu przemawiał z po nad grobu swego do głowy Kościoła Człowiek, którego dzieło jest Ewangieliją objawionego porządku świata fizycznego, którego Józef *Skaliger* (1540—1609) założyciel Chronologii dzisiejszéj nazwał, używszy mowy greckiéj, *Aner pantos logou Kreitton*, mężem nad wszelkie pochwały wyższym, i którego ród ludzki okrzyknął Patryarchą téj umiejętności, przez którą wpadamy w zewsząd bezdenną przepaść Wszechświata, tam truchlejemy przed przezierającą w niéj Wszechmocą Stwórcy naszego, lecz żyjemy: bo tak, jak KOPERNIK oddychał, my tam oddychamy religijną POKORĄ.

CZEŚĆ JUBILEUSZOWĄ takiemu Człowiekowi, od jego Skonu i objawienia jego Układu w 300 lat, niesie dziś naród z którego łona, na jego i rodu ludzkiego ozdobę, ON wyszedł. Niewiadomość, która grzechu nie czyni, odmawiała nam téj drogiéj własności: ale też byli ludzie którzy ją nam przyznali głosem swojéj powagi a nawet potęgi. Otwórzmy tom IX dzieł *Fryderyka II* Króla Pruskiego wydanych w Berlinie r. 1788 p. t. *Oeuvres posthumes de Frédéric II Roi de Prusse*, zawierający listy tego Króla do *Voltaire'a* a na str. 194 trafimy na następujące słowa Jego z r. 1773: — „*Thorn* ne se trouve point compris dans la partie qui m'est echue de la *Pologne*..... mais j'erigerai dans une petite ville de la Warmie um monument sur le tombeau du fameux (ma się rozumieć du *célèbre*) C o p e r n i c: tojest: *Toruń* nie jest objęty tą cześcią *Polski* która się mi dostała.... lecz w miasteczku Warmijskiém wzniosę pomnik na grobie sławnego K o p e r n i k a." — Jeszcze na str. 208 tegoż tomu *Fryderyk II* tak się wyraził:— „Il était bien juste qu'un pays qui avait produit un C o p e r n i c ne croupit pas plus long temps dans la barbarie en tout genre où la tyrannie des puissants l'avait plongé: to jest, wypadało aby kraj, który wydał K o p e r n i k a nie grzęzł nadal w błocie barbarzyństwa, w jakie wepchnęła go tyranija możnéj szlachty."—Francya uczciła K o p e r n i k a medalem bitym w Paryżu r.

1820 z napisem *Natus Thorunii in Polonia anno* 1473 *Casimiro IV Jagellonide regnante*: Anglija tłomaczoną na swój język r. 1823 rosprawą Jana *Sniadeckiego* z dodaniem wiadomości o życiu i ojczyźnie Astronoma naszego przez Justyna *Brenan* który téj pracy swojéj dał tytuł *Prize Essay on the literary and scientific labors of Nicolaus* C o p e r n i c u s *the founder of modern Astronomy: Dublin* 1823, złożył zaś ją w hołdzie ś. p. Cesarzowi Wszech Rossyi *Alexandrowi I* jako Królowi Ojczyzny K o p e r n i k a. Imieniem narodu Niemieckiego Ludwik *Wachler* w szacowném swém dziele *Handbuch der Geschichte der Literatur: Leipzig* 1824, w tomie IV nastr. 207 następującemi słowy przemówił o K o p e r n i k u i o narodzie jego: — „Von den andern Nationen ist die P*olnische* mit vollem Rechte stolz auf ihren Nicolaus *Copernicus* aus *Thorn*, Schüler des Albert *Brudzewski* in *Cracau*:" — to jest, z innych narodów, P*olski* ma zupełne prawo pysznić się swoim *Kopernikiem* z Torunia, uczniem Wojciecha *Brudzewskiego* w Krakowie.—Spomnieni wyżéj autorowie *Ghilini*, P*apadopoli* i *Tiraboschi* nigdy nie dali ludom Italii, wśród których kiedyś uczył się i nauczał K o p e r n i k, mylić się względem rodu i Ojczyzny tego Astronoma naszego.— Jeżeli Piotr *Gassendi* w swém życiu Kopernika, a *Montucla* w swojéj *Histoire des Mathématiques* nie umieli rozróżnić Prus dawnych od teraźniejszych, ani przeto powiedzieć wyraźnie swym ziomkom nazwiska ojczyzny Astronoma naszego; to ją wymienił, żyjący dla chwały Francyi, Dominik Franciszek *Arago* w pochwale *Laplace'a*, ogłoszonéj przez pismo czasowe p. t. *l'Institut* dnia 26 Maja r. 1842, gdzie następującemi słowy wyraził się o naszym K o p e r n i k u: — „Il s'eteignit en tenant dans ses mains dèfaillantes le premier exemplaire de l'ouvrage qui devait répandre sur la P*ologne* une gloire si éclatante et si pure."—

Owo zgoła, cała Europa jednogłośnie wyrzekła że naród z którego łona wyszedł K o p e r n i k, jest P o l s k i. Aże Europa nie jest Azyą gdzie Historyą mitologia, Prozę poezya, Prawdę kłamstwo zastępuje; więc K o p e r n i k z P o l a k a nie może zostać N i e m c e m, dla tego że Bawarowie przez nadużycie czy przez niewiadomość, a zawsze z obrazą oświaty 19go wieku, świeżo umieścili jego popiersie między wsławionymi Niemcami w poświę-

conéj spomnieniom niemieckim *Walhalli.* Ze stanowiska historyi, prozy i prawdy ujmując się, podobnie jak się ujmował nasz kollega i rodak, Ignacy Loiola *Rychter*, za naszą szczególną, a pięćdziesięciu milionów Słowian ogólną, drogą własnością; spodziewamy się że nie będzie dwuznaczne rozjemstwo powszechności w sprawie, w któréj zachodzi pytanie— kto sobie przywłaszczył Kopernika czy Polacy wystawiwszy ku czci jego jako Polaka r. 1830 w Warszawie pomnik na który składał się cały naród, czy Bawarowie zawiesiwszy jego popiersie, jako Niemca między Niemcami, w Bawarskiéj Walhalli.

Państwo Rzymskie w okresie 1000 lat przez które ciemiężyło ród ludzki a w ostatnich trzystu latach swego konającego bytu wytępiało Chrześcijan, nie wydało ze swego łona ani jednego człowieka, któregoby w swym skarbcu mieściła postępująca ludzkość. Państwo niemieckie, Chrześcijańskie ze swym feudalizmem, który stanowił *gloriolę* wskrzeszonego na rzecz jego władców majestatu dawnych Cesarzów Rzymskich, nie w lepszem wydaje się świetle niż się wydawało dawne Rzymskie, niefeudalne i pogańskie. Ztądto poszło, że jeżeli po już rozstrojonych przez Marcina *Lutra* organach feudalizmu, zdołało Państwo niemieckie wydać *Keplera*, tedy nie umiało ocenić tego wielkiego człowieka. *Kepler* też, jakby na zawstydzenie swego narodu, biedny całe życie, skończył je w nędzy dnia 15 Listopada roku 1631 wobec zgromadzonego w *Ratisbonie* Sejmu, czyli w pobliżu dzisiejszéj *Walhalli*, z nieśmiertelném dziełem swojem *de Stella Martis* w ręku, w imie którego przedsięwziął był błagać Sejm Niemiecki o wypłacenie zaległéj i należnéj sobie płacy. Naród kiedyś feudalny, dziś najoświeceńszy, naród niemiecki, nie może nie przyznać, że chwała i oświata jego nakazywały mu, zamiast przystrajania ścian Walhalli cudzą własnością, uczcić *Keplera*, ziomka swego, godnym jego nieśmiertelnéj zasługi i chwały pomnikiem, którego napisy przywodziłyby się do następującéj treści: — KOPERNIK był ojcem KEPLERA i GALILEUSZA, a dziadem NEWTONA. —

w Warszawie dnia 24 *Maja roku* 1843.

ADRYAN KRZYŻANOWSKI
Doktor Filozofii, Professor byłego Królewskiego Warszawskiego Uniwersytetu.

Drzeworyt wyciśnięty na okładce przedtytułowéj oznacza wizerunek Mikołaja Kopernika wzięty z Pomnika który ku czci tego założyciela dzisiejszéj Astronomii, jako Polaka, został wystawiony w Warszawie dnia 11 *Maja r.* 1830.

OMYŁKI DRUKU.

Na str. 6. w 5ym wierszu od góry, zamiast *r*. 1365 ma być r. 1356.

Na str. 30. w 5ym wierszu od dołu, wyrzucić kominę z pomiędzy słów *la*, *tyrannie*

Na str. 32. w 4ym wierszu od dołu, zamiast *w Warszawsc* ma być *w Warszawie.*